

Bernadetta Puchalska-Dąbrowska
Uniwersytet w Białymstoku

Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann na tle hagiografii okresu potrydenckiego

THE LIFE OF THE SERVANT OF GOD REGINA PROTMMANN AS AN EXAMPLE OF POST-TRENT HAGIOGRAPHY

The aim of the article is to present *The Life of the Servant of God Regina Protmann* (1623) as an example of Post-Trent hagiography. Its main heroine is the foundress of the Congregation of Saint Catherine, Virgin and Martyr (died 1613). The author's goal is to construct a role model acceptable to contemporary readers. He relies on the authority of the Scripture, personal accounts of the meetings with the Blessed and her own writings. Following the principles of the new hagiography, he does not insert miracles or other fantastic motives to make his work more credible. They are replaced by detailed descriptions of Regina's actual deeds and virtues.

Key words: Regina Protmann, hagiography, lives of saints, role model literature, role model.

Wstęp

W styczniu 2013 roku minęła czterechsetna rocznica śmierci błogosławionej Reginy Protmann (1552-1613), założycielki Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy. Jubileuszowe obchody stanowiły dobrą sposobność do refleksji nad życiem i działalnością tej wybitnej reprezentantki potrydenckiego katolicyzmu. Obok Anieli

Merici (1470-1540)¹, Zofii Czeskiej (1584-1650)² czy Apolonii Radermecher (1571-1626)³ Regina Protmann należała do tych osób, które dzięki swej silnej osobowości i konsekwencji postępowania torowały drogę apostołatu kobiet w Kościele⁴.

Życiorys bł. Reginy Protmann

Regina Protmann urodziła się w Braniewie w 1552 roku, w zamożnej rodzinie mieszczańskiej⁵. Ojciec przyszłej błogosławionej, Piotr, zajmował się kupiectwem, matka – Regina z domu Tingel – była córką burmistrza miasta. Rodzina posiadała gospodarstwo, okazały dom i spichlerz nad rzeką Pasłęką. W dzieciństwie i wczesnej młodości Regina przejawiała cechy typowe dla reprezentantki swego stanu i epoki: gustowała w wykwintnych strojach i rozrywkach, posiadała wysokie poczucie własnej wartości, będące konsekwencją posia-

¹ Aniela Merici urodziła się około 1471 roku w Desenzano (Włochy). Po śmierci rodziców wstąpiła do Trzeciego Zakonu Świętego Franciszka. W 1535 roku w Brescii założyła Towarzystwo Świętej Urszuli, do którego wstępowały dziewczęta oraz wdowy. Ułożona przez Anielę reguła pozwalała na prowadzenie życia konsekrowanego na wzór osób poświęcających się Bogu w początkach chrześcijaństwa i pozostających we własnych domach. Z czasem Zgromadzenie włączyło się w prace apostołskie, zwłaszcza nauczanie katechizmu, i przybrało formę instytutu życia wspólnego (urszulanki). Założycielka zmarła w 1540 roku. Zob. B. Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce. Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego*, Warszawa 2009, s. 384.

² Zofia Maciejowska urodziła się w 1548 roku w rodzinie szlacheckiej. W wieku lat szesnastu wyszła za mąż za Jana Czeskiego. Po sześciu latach małżeństwa owdowiała. Resztę życia poświęciła dziełom miłosierdzia i nauczaniu dziewcząt. Zapoczątkowaną działalność kontynuowało założone przez Zofię w 1627 roku w Krakowie Zgromadzenie Panien Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny (prezentki). Założycielka zmarła w 1650 roku, beatyfikowana w 2013. Zob. B. Łoziński, *Leksykon...*, dz. cyt., s. 326.

³ Apolonia Radermecher urodziła się w 1571 roku w Aachen (Niemcy). Z powodów politycznych udała się do Holandii, gdzie przyłączyła się do grona tercjarek franciszkańskich posługujących chorym. W 1622 została wezwana przez jezuitów do Aachen w celu przejęcia opieki nad przytułkiem dla ubogich, w którym zorganizowała szpital pw. św. Elżbiety. Dzień, w którym została „Mistrzynią Przytułku” (13 sierpnia 1622) stał się datą założenia Zgromadzenia Sióstr Świętej Elżbiety Trzeciego Zakonu Świętego Franciszka. Matka Apolonia zmarła w 1626 roku. Zob. B. Łoziński, *Leksykon...*, dz. cyt., s. 208.

⁴ B. G. Śliwińska CSC, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy*, Olsztyn 1998, s. 50.

⁵ Biografię bł. Reginy podają za: B. G. Śliwińska CSC, *Dzieje Zgromadzenia...*, dz. cyt., s. 53-64 oraz M. Ł. Krebs CSC, *Wpływ beatyfikacji Matki Reginy Protmann na rozwój jej kultu*, Olsztyn 2003, s. 11-21.

danych zalet (uroda, wykształcenie, inteligencja). Silna osobowość i pragnienie dominacji w swym środowisku umożliwiły jej w przyszłości odegranie wiodącej roli w tworzeniu nowatorskich struktur życia zakonnego. Z domu rodzinnego wyniosła także głęboką wiarę i ugruntowaną wiedzę religijną. Znajomość dobrych obyczajów oraz kultury towarzyskiej ułatwiały jej nawiązywanie kontaktów z różnymi osobistościami, co również odegrało duże znaczenie w późniejszej działalności zakonotwórczej.

Do dziewiętnastego roku życia Regina przebywała w domu rodzinnym. Nie ustalono, czym konkretnie zajmowała się w okresie młodzieńczym, trudno też sprecyzować zakres pobieranych przez nią nauk. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wiedzę zdobywała w domu. Formacja religijna młodej braniewianki przebiegała w duchu ówczesnej rekatolicyzacji potrydenckiej i kształtowała się na skutek oddziaływania tak znaczących osobowości, jakimi byli ówcześni pastarze Kościoła warmińskiego: kard. Stanisław Hozjusz oraz bp Marcin Kromer. Regina utrzymywała też kontakty z przebywającymi w Braniewie od 1565 roku jezuitami, być może uczestniczyła w głoszonych przez nich niedzielnych naukach dla dziewcząt. Zapewne należała też do zainicjowanej przez zakon Sodalicji Mariańskiej, ukierunkowanej m.in. na pracę charytatywną wśród najuboższych. Przebieg dalszych losów Reginy oraz jej udokumentowane związki z Towarzystwem Jezusowym wskazują na inspirujący wpływ jezuitów na czynione w późniejszym życiu wybory.

Radykalna zmiana stylu życia Reginy dokonała się w roku 1571, kiedy to młoda dziewczyna podjęła decyzję opuszczenia domu i poświęcenia się Bogu oraz służbie najbardziej potrzebującym. Odejście od dotychczasowego środowiska, zwrot ku ascezie i kontemplacji nastąpiły – i najprawdopodobniej pozostawały w ścisłym związku – z grasującą w mieście epidemią dżumy (1571-1572). Wrażliwa na ludzką nędzę Regina, opanowana pragnieniem niesienia pomocy cierpiącym, zamieszkała w należącym do jej rodziny zniszczonym, pozbawionym wygód budynku przy ulicy Kościelnej. Wraz z dwiema podobnie myślącymi towarzyszkami rozpoczęła, pod patronatem św. Katarzyny, życie na wzór zakonne oraz posługę wśród najbiedniejszych – odwiedzała chorych, przyrządzała lekarstwa, troszczyła się o opuszczonych i sieroty. Przedmiotem jej troski stały się też miejsca oraz obiekty kultu: przygotowywanie szat liturgicznych i świec, dbałość o estetykę świątyń. Wyrazem starań o odnowę religijno-moralną ludności Warmii była inicjatywa nauczania dzieci i młodzieży żeńskiej. Wszystkie te

elementy współtworzą do dziś charyzmat zainicjowanego przez nią zgromadzenia.

Działalność Reginy, jej umiejętność łączenia postawy kontemplacyjnej z czynnym apostołstwem, przyciągały do niej młode dziewczęta. Powiadomiony o rozwijającym się dziele bp Marcin Kromer zatwierdził w 1583 roku *Pierwsze Reguły* nowej kongregacji zakonnej pod nazwą Zgromadzenie Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy. Jego nowatorski charakter polegał na zintegrowaniu życia modlitwy i ascezy z czynnym apostołstwem. Założycielka Zgromadzenia dokonała tym samym przełomu w dotychczasowym systemie funkcjonowania zakonów żeńskich, dotąd realizujących zasadę życia w ścisłej klauzurze i całkowitym oderwaniu od świata zewnętrznego⁶. W świetle ówczesnych uwarunkowań był to jedyny dopuszczalny dla kobiet sposób życia według rad ewangelicznych. Regina Protmann odrzuciła koncepcję izolacji zakonnicy od świata, zerwała z podziałem sióstr na kategorie (chóry) w zależności od posiadanego wykształcenia. Nie zaakceptowała także żadnej z obowiązujących tzw. wielkich reguł zakonnych, wypracowując model życia opartego na własnych przepisach normatywnych⁷. Powołane przez nią dzieło, będące syntezą kontemplacji i życia czynnego stanowiło fenomen o charakterze przełomowym, przekraczający istniejące ograniczenia.

Życie wewnętrzne założycielki Zgromadzenia⁸ cechował duch żarliwej modlitwy i kontemplacji, połączonej z ascezą. Powstrzymywała się od przyjmowania pokarmów, sypiała na podłodze, biczowała się i nosiła włosiennicę. Za konieczny środek postępu duchowego uważała systematyczną pracę nad własnym doskonaleniem poprzez zaparcie się siebie, ubóstwo i wyrzeczenia. Hasło życia: „Jak umiłowany Bóg chce” wyrażało postawę afirmacji wobec każdego zdarzenia i okoliczności, odczytanych jako przejaw woli Bożej. Cześć Najświętszego Sakramentu oraz kult Najświętszego Serca Jezusa stanowiły dwa uzupełniające się motywy jej mistyki. Przejawem pobożności maryjnej było codzienne odmawianie określonych modlitw: *Litanii Loretańskiej*, *Godzin o Błogosławionej Dziewicy* i *Różańca*. Regina żywiła także głęboką cześć do św. Katarzyny – patronki kongregacji oraz kościoła parafialnego w Braniewie.

⁶ B. G. Śliwińska CSC, *Dzieje Zgromadzenia...*, dz. cyt., s. 71.

⁷ Teżże, *Geneza i rozwój norm prawnych Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny, Dziewicy i Męczennicy, w minionym czterechsetleciu (1583-1983)*, „Studia Warmińskie”, T. XXII-XXIII, 1985-1986, s. 25-38; tu: I i II Reguła, s. 39-57

⁸ Zob. teżże, *Dzieje Zgromadzenia...*, dz. cyt., s. 134.

„Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann”

Podstawowe źródło biograficzne, wykorzystywane we wszystkich kolejnych opracowaniach dotyczących jej osoby i charyzmatu nosi tytuł *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann, założycielki Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy*⁹. Tekst ukazał się po raz pierwszy w Krakowie w 1623 roku, w języku niemieckim, dziesięć lat po śmierci Błogosławionej. Pierwodruk (pod tytułem *Das Leben der Gottseeligen Jungfrauen Regin Brotmanns Stifterinnen der Löblichen Gesellschaft Sanct Catherinen, Jungfrauen und Martyrinen, durch einen galub würdigen Priester beschrieben*) nie dotrwał do naszych czasów. Pod koniec XIX wieku edycja ta znana była wybitnemu historykowi dziejów Warmii, Franciszkowi Hiplerowi, i przechowywana była aż do II wojny światowej w konwencie katarzynek w Lidzbarku Warmińskim¹⁰. Najstarsze zachowane do dziś wydanie – drugie z kolei – ukazało się w 1727 roku w Braniewie i jest pod względem tak treściowym, jak i edytorskim zgodne z wersją krakowską. Stało się ono podstawą przekładu na język polski, dokonanego przez Zgromadzenie Sióstr Świętej Katarzyny w 1979 roku i wydanego w Grottaferrata (Rzym). Wspomniana biografia ukazała się także w językach portugalskim (1916), angielskim (1933), francuskim (1933), litewskim (po 1930) i włoskim¹¹.

Historia
Kościoła

Anonimowy autor tekstu, określony w pierwodruku mianem „wiarygodnego kapłana”, to przypuszczalnie o. Engelbert Keilert (1565-1622) – jezuita, spowiednik oraz kierownik duchowy bł. Reginy i świadek ostatniego okresu jej życia. Pochodził z Niderlandów. Do Braniewa przybył w 1588 roku, tuż po uzyskaniu święceń kapłańskich. Od 1600 roku pełnił funkcję prefekta seminarium duchownego, następnie był kaznodzieją i spowiednikiem braniewskiego kolegium jezuickiego.

Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann... wpisuje się w nurt dynamicznie rozwijającego się po Soborze Trydenckim (1545-1563) piśmiennictwa hagiograficznego. W okresie tym, naznaczonym działaniami zmierzającymi ku rekatolicyzacji kultury, stało się ono istotnym narzędziem kształtującym postawy odbiorcze. Wielkie zasługi na polu jego rozpowszechniania położyli właśnie jezuita, w pełni uznający znaczenie żywotopisarstwa w procesie pogłębiania religijności wiernych.

⁹ Informacje na temat rozpatrywanego źródła podaję w oparciu o: T. Podgórska, wstęp do: *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann, Założycielki Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, napisany przez wiarygodnego kapłana*, Grottaferrata (Roma), 1979, s. 9-14.

¹⁰ Zob. B. G. Śliwińska, *Dzieje Zgromadzenia...*, dz. cyt., s. 56.

¹¹ Zob. tamże, s. 57.

Publikowane od II połowy XVI wieku zbiory hagiograficzne (ze słynną kolekcją *Żywotów świętych* Piotra Skargi na czele) oraz druki poświęcone pojedynczym bohaterom wiary miały na celu propagowanie określonych wzorów życia chrześcijańskiego. Charakterystyczną cechą ówczesnej hagiografii było nasilenie jej funkcji dydaktycznych, wzrost roli przekąznika wzorców moralno-obyczajowych¹². Przykład świętego miał instruować odbiorcę m.in. w zakresie sumiennego spełniania obowiązków stanu. Osobom zamożnym ukazywano postawę miłosierdzia względem ubogich, przedstawicielom niższych warstw zalecano pokorę i cierpliwość w znoszeniu przeciwności, a także wytrwałość w pracy. Duchownym stawiano przed oczami wzory pobożności i ascezy. „Stanową” orientację swego zbioru akcentował m.in. Piotr Skarga, pisząc: „[Żywoty] po wielkiej części na jeden się stan przydają: królewski na królewski, kapłański na kapłański, świecki na świecki”¹³. Z parenetycznych walorów hagiografii doskonale zdawał sobie sprawę również autor *Żywota Sługi Bożej Reginy Protmann*, poprzedzając właściwy wywód biograficzny *Przedmową do czytelnika*. W adresowanym do odbiorców wprowadzeniu precyzuje zasadniczy cel swej pracy, jakim jest ukazanie w osobie bohaterki konkretnego wzorca do naśladowania. Uzasadniając swoje stanowisko, odwołuje się do autorytetu *Pisma Świętego* (Mt 5; Syr 44, 1-15), zalecającego ujawnianie, pochwałę i zachowywanie w pamięci cnót ich nosicieli. Jednocześnie sygnalizuje najważniejsze elementy kompozycyjne kreślonego przez siebie wizerunku:

(...) godne pochwały jest to, co w życiu bogate było w cnoty, sławne i wiernie zachowywane (...). Z powyższych powodów pobudzony zostałem do tego, by przy pomocy łaski Bożej opisać życie, cnoty i dary niebieskie, jakimi odznaczała się Regina (...). Postanowiłem więc ujawnić je i ukazać ją innym jako przykład i wzór do naśladowania.

Żywotopisarstwo okresu potrydenckiego charakteryzuje wyraźna tendencja do uwiarygodniania prezentowanych zdarzeń i postaci. Celem tego rodzaju zabiegu było ukazanie autentyczności życia jednostki, służyło też jako narzędzie polemiki z protestantyzmem, podważającym wartość źródłową katolickiego piśmiennictwa hagiograficznego. Potrzebą czasu stało się zatem przepracowywanie istniejących przekazów oraz tworzenie nowych w oparciu o solidne podstawy historyczne,

¹² H. Dziechcińska, *Hagiografia*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, pod red. T. Michałowskiej przy udziale B. Otwinowskiej i E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 1989, s. 259.

¹³ P. Skarga, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok...*, Kraków 1615 (brak paginacji).

uzasadniająca wiarygodność każdego bohatera i dotyczących go świadectw materialnych oraz tekstowych¹⁴. Nowa hagiografia miała odtąd stanowić zbiór historycznie potwierdzonych i wiarygodnych dokumentów, sięgających do świadectw autorów cieszących się niekwestionowanym autorytetem¹⁵. Zabieg ten realizowany był poprzez odwoływanie się do źródeł (jak w przypadku biografii świętych ze zbioru Skargi) bądź relacji naocznych świadków życia bohatera. Autor rozpatrywanego tekstu zastosował drugą spośród wymienionych strategii, z podkreśleniem autentyzmu swej relacji (opartej na obserwacjach z autopsji i świadectwach współczesnych) oraz cech swego warsztatu pisarskiego: „(...) z całą starannością przesłuchałem wiarygodnych świadków życia i przemian wewnętrznych Reginy. Sam będąc naocznym świadkiem jej życia i cnót, starałem się dokładnie opisać oraz przekazać to, co widziałem i słyszałem”¹⁶. Dzięki temu analizowany materiał posiada, w założeniu autora, wartość bezpośredniego dokumentu autentycznego życia duchowego¹⁷.

Poza wspomnianą przedmową, *Żywoć* składa się kolejno z następujących po sobie rozdziałów: I. *Początki jej duchowego życia*, II. *Początki kształtowania się Zgromadzenia św. Katarzyny, rozwój Zgromadzenia, cel, życie i karność*, III. *O nadzwyczajnych cnotach i darach, jakimi Regina została obdarzona*, IV. *Chwalebne czyny Reginy*. W rozdziale ostatnim wydzielono fragment dotyczący okoliczności śmierci Reginy (*Pożegnanie życia doczesnego*). Całość wieńczy *Zakończenie*, zawierające podsumowanie życia bohaterki, prośbę do Boga o łaskę jej naśladowania oraz formuła pochwalna adresowana do Boga i Jego Matki.

Treść oraz forma *Żywota* posiada charakterystyczne cechy nowożytnej biografistyki religijnej. Jednym z nośnych motywów ówczesnej hagiografii była „wędrownka” bohatera – od życia grzesznego do doskonałości, od zła ku dobru, z wyeksponowanym momentem osobistego nawrócenia. Pragnienie świętości pojawiała się jako skutek impulsu, który nagle wypełniał wnętrze człowieka, dotąd prowadzącego całkiem zwyczajne, często grzeszne życie. Z tak skonstruowaną postacią (w odróżnieniu od wielu bohaterów żywotów średniowiecznych, od momentu urodzenia zadziwiających swą wyjątkowością) czytelnik mógł łatwo się utożsamić. Budujący przykład jednostki zmagającej się z własnymi wadami był tu doskonale uchwytny, nauka moralna

¹⁴ A. Ceccherelli, *Od Suriusa do Skargi. Studium porównawcze o „Żywotach świętych”*, przeł. M. Niewójt, Izabelin 2003, s. 42-43.

¹⁵ Zob. tamże, s. 51.

¹⁶ T. Podgórska, *Żywoć...*, dz. cyt., s. 16.

¹⁷ Teżże, wstęp do: *Żywoć...*, dz. cyt., s. 9.

wyływała bezpośrednio z prezentowanych zdarzeń: „bo musiem i grzechy świętych powiadać chcąc ich pokutę ukazować” – przekonywał odbiorcę swych *Żywotów* Piotr Skarga.

Omawiany projekt narracyjny widoczny jest także w biografii Reginy Protmann, w której można wyodrębnić dwa zasadnicze etapy. Pierwszy z nich to okres dzieciństwa i młodości, spędzonych w środowisku ludzi zamożnych, na „uciechach światowych”, w poczuciu własnej wartości i umiłowaniu dóbr doczesnych. Charakterystyka rozpatrywanego okresu zawarta jest w rozdziale pierwszym biografii, akcentującym pochodzenie Reginy i formy aktywności w czasie pozostawania w kręgu rodziny. W sposób szczególny podkreślono fakt narodzin i dorastania bohaterki w „zacnej” i zamożnej rodzinie mieszczańskiej, zamieszkałej w konkretnej przestrzeni geograficznej, hołdującej określonym wartościom¹⁸. Zabieg ten w hagiografii nowożytnej zastąpił średniowieczne opisy przyjścia bohatera na świat w cudownych okolicznościach. Formy aktywności młodej mieszcżanki oraz poglądy wyznawane w okresie dzieciństwa i młodości – „nieprzystawalne” do wizerunku przyszłej Świętej, a zatem mało budujące – potraktowane zostały lakonicznie, za pomocą ogólnikowych sformułowań: „(...) miała upodobanie do światowych uciech, pięknych strojów, również inne wartości doczesne sprawiały Reginie radość i zadowolenie”¹⁹. Na wspomnianym etapie życia posiadane przez bohaterkę walory ciała i ducha służą podkreślaniu własnej wartości w opinii otoczenia: „Odznaczając się urodą, bystrością umysłu, mądrością i roztropnością, pragnęła imponować współtowarzyszkom zabaw oraz być przez nie podziwiana”²⁰. Nie ulega wątpliwości, iż te rozpoznawalne dla świata cechy pozostają bezwartościowe w perspektywie wieczności. W następującej po cytowanym fragmencie uwadze metatekstowej autor wykorzystuje doświadczenia Reginy w formie przestrogi przed niebezpieczeństwami wynikającymi ze słabości ludzkiej natury:

W takich to przypadkach słaba i skłonna do upadku natura ludzka często kieruje człowiekiem. Ludzie, obdarzeni przez Boga wielkimi i nadzwyczajnymi darami natury, niejednokrotnie upadają łatwo w sprzyjających ku temu okolicznościach i nieodpowiednim

¹⁸ „Regina Protmann pochodziła z zacnej rodziny mieszczańskiej, była córką Piotra Protmanna, człowieka poważanego, wywodzącego się z zamożnego, dawnego rodu, obywatela Braniewa (Brunsberga), w diecezji warmińskiej i matki Reginy z domu Tingels”. Zob. T. Podgórska, *Żywot Sługi Bożej...*, dz. cyt., s. 17.

¹⁹ Tamże, s. 17.

²⁰ Tamże, s. 17-18.

towarzystwie. Natura ich daje się uwieść, pławiąc się w uciechach światowych i często zanurzając się w nich najgłębiej²¹.

Kolejny etap życia bohaterki rozpoczyna się w momencie przemiany, dokonującej się pod wpływem wewnętrznego przynaglenia – identyfikowanego z działaniem łaski Bożej – i przekładającego się na radykalne wybory i posunięcia. Decyzja odrzucenia wartości światowych zostaje podjęta na skutek „iluminacji”, łaski werbalizowanej w tekście jako „światło”. Jej działanie, nieskojarzone z żadnym konkretnym zdarzeniem, ukierunkowuje dotąd zaabsorbowaną aktywnością zewnętrzną bohaterkę ku własnemu wnętrzu, pozwalając jej rozeznać prawdziwą wartość dotąd prowadzonego życia: „Kiedy światło łaski Bożej zaczęło jasno promieniować w sercu Reginy, poznała marność uciech światowych, poczuła do nich wstręt i niechęć”²². Przełomowy moment nawrócenia zostaje dodatkowo zaakcentowany dzięki włączeniu do narracji tekstu modlitwy osobiście ułożonej przez bohaterkę, niejako „namacalnego” dokumentu dokonującej się przemiany. Jest to modlitwa prośby, adresowana do Boga, wykorzystująca metaforykę ognistej strzały (oznaczającej miłość Bożą) wymierzonej w grzeszne serce, oczyszczającej je z wszelkich ziemskich upodobań i kierującej ku wartościom wyższym. W tekście wykorzystany został także motyw tęsknoty za zjednoczeniem z Chrystusem, przybierający kształt oblubieńczej miłości. Zdaniem Teresy Podgórskiej, w modlitwie tej doszukać się można śladów mistyki hiszpańskiej, propagowanej w interesującym nas okresie przez zakon jezuitów²³:

O Panie i Boże mój, zrań grzeszne serce moje ognistą strzałą miłości Twjej, która wszystko przewyższa, abym nie miał upodobania w żadnym stworzeniu, lecz tylko w Tobie jedynie, Boże mój i Panie. Daj mi taką miłość, abym się cała spaliła i w tobie rozplynęła. Jezu mój najukochańszy, tylko ty bądź w sercu moim i przyjmij je do serca Swego, abym już tylko Tobie podobać się mogła na wieki. Jezu mój słodki, o Panie i Boże mój, ach kiedyż ja będę miłować Cię doskonale? Kiedy ja Ciebie obejmę, Oblubieńcze mój najmiłszy, w ramionach mej duszy niegodnej i w Sercu Twym odpocznę na wieki? O Panie Jezu, słodczy duszy mojej, Oblubieńcze serca mego, ach, obym mogła z czystej miłości ku Tobie pogardzać sobą i światem całym. Ach, oby dusza moja z miłości ku Tobie stopniała jak воск od słońca i z Tobą się zjednoczyła, o Panie i Boże mój²⁴.

²¹ Tamże, s. 18.

²² Tamże.

²³ T. Podgórska, *Wstęp*, dz. cyt., s. 11.

²⁴ Teżże, *Żywot...*, dz. cyt., s. 18.

Dalszy bieg zdarzeń stanowi konsekwencję wspomnianego doświadczenia, a jednocześnie dowodzi radykalizmu dokonanych przez bohaterkę wyborów: „pozostała wierna i stanowcza powziętym postanowieniom, a kierowana Duchem Świętym nie pozwoliła nigdy odwieść się od nich”²⁵. W charakterystyce „odmienionej” Reginy, konstruującej odtąd swój własny model egzystencji, pierwszym akcentowanym przez autora posunięciem jest opuszczenie dotychczasowego środowiska życia, utożsamianego w utworze z grzesznym Babilonem²⁶. Kolejny krok to decyzja poświęcenia życia Bogu w innym obszarze aktywności, dobrowolnej izolacji od rodziny i innych osób świeckich. Wiele miejsca w narracji zajmuje opis zmian w organizacji życia bohaterki, radykalnie różnego od dotychczasowego, służącemu wdrożeniu praktyk religijnych. Znajdujemy w nim szczegóły dotyczące wyglądu nowej przestrzeni zamieszkania, warunków bytowania oraz kultury stołu. Miejsce wygodnej kupieckiej rezydencji zajmuje odtąd budynek zniszczony i grożący zawaleniem²⁷, pozbawiony wszelkich wygód, przywodzący na myśl ubóstwo betlejemskiej stajni:

Nie zastała w tym domu żadnych zapasów; piwnica, spiżarnia i skrzynie były puste, ściany огоłocone. Udziałem jej stało się wielkie ubóstwo, głód i zimno oraz opuszczenie przez wszystkich ludzi. Bieda była początkowo tak wielka, że przez dłuższy czas, wraz ze swymi dwiema współsiostrami, z radością w sercu, z braku stołu, spożywały chleb na beczce²⁸.

Obraz trudności, z którymi zмага się Regina na początku nowej drogi życia, służy ukazaniu cnót „pożądanych” u kandydatki do stanu doskonałości (męstwo, wytrwałość), a zalecanych przez Chrystusa w Ewangeli: „Znosiła to wszystko z sercem mężnym wiedząc, że droga do życia wiecznego jest ciasna i stroma”²⁹. Tok dalszej narracji przynosi konkretne już opisy działalności, dotąd pomijane w opisie świeckiego okresu życia. Miejsce „uciech światowych” zajmują obrazy praktyk religijnych i ascetycznych (modlitwa, umartwienia ciała, czuwanie, post, dyscyplina), stylu życia poprzestającego na zaspokajaniu podstawowych potrzeb (skromność w ubiorze, spożywaniu posiłków)

²⁵ Tamże, s. 19.

²⁶ W czasie niewoli babilońskiej miasto było symbolem kary Bożej (Jr 21, 3-7; 25,15-29; 27,1-28; 17) oraz tego wszystkiego, co niemoralne (Iz 24,10; 47,12; Za 5, 5-11; Jr 50, 24-32). Zob. E. Ozorowski, *Słownik podstawowych pojęć teologicznych*, Warszawa 2007, s. 19-20.

²⁷ T. Podgórska, *Żywot...*, dz. cyt., s. 20.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

oraz ukierunkowanego na pracę ręczną, traktowaną jako środek utrzymania i osobistego uświęcenia³⁰, sprawowaną w duchu wierności wobec wskazań *Pisma Świętego*: „Pilnie spełniała wszelkie obowiązki, nie jadła swego chleba z próżniakami (Prz 31)”³¹.

Rozdział drugi, poświęcony początkom Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny, sytuuje bohaterkę w kontekście założonej przez nią wspólnoty. Konstrukcja postaci centralnej zmierza do wyeksponowania dwojakiej roli Reginy – na płaszczyźnie „fizycznej”, formalnej i prawnej – zakonodawczynie, w wymiarze religijnym – wzorca osobowego przełożonej i duchowej matki. Autor uwypukla cechy bohaterki wskazujące na predyspozycje do kierowania wspólnotą zakonną („poważne i roztropne rady, wskazówki i porządek”³², troska o dyscyplinę wspólnego życia³³), nowatorstwo w zakresie tworzenia form życia konsekrowanego³⁴, działalność wychowawczą wśród młodzieży żeńskiej³⁵, troskę o godne sprawowanie nabożeństw w odpowiedniej oprawie³⁶. Rezultat

³⁰ Nie próżnowała, lecz wyciągała ręce do pracy, brała wrzeciono i przędła”. Zob. tamże, s. 20.

³¹ Tamże, s. 20.

³² Tamże, s. 21.

³³ „Regina wprowadziła do domu *Regułę* i porządek dnia. Określiła i wyznaczyła czas na modlitwy, na rachunek sumienia, na milczenie i rozmowy oraz na pracę ręczną. (...) oświecona światłem Ducha Świętego rozumiała, że żadną miarą obejść się nie można bez karności, domowego porządku, dobrych ustaw i *Reguły* oraz przełożenstwa w domu i w całym Zgromadzeniu. Wiedziała też, że jeżeli karność, porządek dnia, *Reguła* i ustawy będą zachowywane w Zgromadzeniu i stawiane na pierwszym miejscu, wówczas żadne zewnętrzne niebezpieczeństwa nie zagrażą siostram, wszak bez pionu i murarza nie zbuduje prostego muru”. Zob. tamże, s. 22.

³⁴ „Patrząc na dzieło Reginy, można w nim zauważyć nadzwyczajne zamiary Boże w Kościele, a także szczególne posłannictwo zgromadzeń zakonnych. (...) Przez Reginę mądrość Boża w sposób widoczny zrządziła pewną nowość; dała Kościołowi świętemu Zgromadzenie dziewic żyjących w diecezji warmińskiej, które oprócz trzech ślubów zakonnych (...) zobowiązały się wyjść za klauzurę, do domów ludzi potrzebujących pomocy i gorliwie świadczyć im uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego: pielęgnować chorych, pocieszać smutnych i służyć im pomocą we dnie i w nocy”. Zob. tamże, s. 22.

³⁵ „Ponadto czymś nowym a niesłychanym w owych czasach, lecz bardzo mądrym i roztropnym, było założenie przez Reginę, w jej konwencie w Braniewie, szkoły dla dzieci i młodzieży żeńskiej. Chciała w ten sposób wpajać miłość i bojaźń Bożą w młode serca, a przy tym udostępnić im naukę czytania i pisania, co jest niezwykle korzystne dla rozwoju chrześcijańskiej wspólnoty”. Zob. tamże, s. 22-23.

³⁶ „Godnym pochwały jest zarządzenie przez Reginę (...), by wszystkie siostry bez wyjątku zajmowały się pracą ręczną i były gotowe zaopatrywać domy Boże

oddziaływania Reginy na nowo tworzoną wspólnotę zilustrowany jest za pomocą obszernego opisu życia pierwszych katarzynek:

Wkrótce można było zauważyć, że jej poważne i roztropne rady, wskazówki i porządek, stwarzają atmosferę doskonałej jedności i siostrzanej miłości (...). Wszystko miały wspólne; nie posiadały nic nadzwyczajnego: jeden dom, wspólną sypialnię, wspólny stół, te same pokarmy i napoje, jednolity ubiór, wspólnie szły na modlitwę i do kościoła, o jednej porze wstawały i o jednej udawały się na spoczynek, razem szły do pracy, wszystko spełniały sumienie zachowując karność i zewnętrzne obyczaje. Każda z nich wiernie spełniała swój obowiązek, starając się o zrozumienie wzajemne, unikając rozdziałów i sprzeciwu³⁷.

Charakterystyczną cechą rozpatrywanego wywodu jest stosowanie paraleli między postawą i czynami Reginy i jej towarzyszek a zaleceniami i dokonaniem postaci biblijnych. Swój wizerunek założycielki Zgromadzenia i jego pierwszej przełożonej kształtuje bohaterka według wskazań *Ksiąg Mądrościowych*³⁸. Działalność sióstr na rzecz Kościoła porównywana jest do posługi niewiast ewangelicznych towarzyszących Chrystusowi³⁹. Kontemplacyjny wymiar ich egzystencji znajduje swą analogię w postawie Magdaleny, zaś apostołstwo czynne – w posłudze Marty⁴⁰. W nakreślonym obrazie nie zabrakło też wzmianek o świętych, przywoływanych jako autorytety wspomagające odautorską argumentację (św. Augustyn)⁴¹ oraz postaci głównej patronki Zgromadzenia, św. Katarzyny. Cześć oddawana aleksandryjskiej męczennicy

w ornaty, alby, obrusy ołtarzowe, korporały oraz troszczyć się o wszystko, co konieczne dla sprawowania służby Bożej. Ponadto, by zajmowały się naprawą i utrzymaniem wszystkiego w czystości”. Zob. tamże, s. 23.

³⁷ Tamże, s. 21.

³⁸ „Regina, świadoma swej odpowiedzialności, rozważała słowa Mędrca Pańskiego, Eklezjastyka (Syr 23): «Dano ci władzę, nie wynoś się ponad innych, pozostań na równi jako jeden z nich»”. Zob. tamże, s. 27. W dalszej części analizowanego wywodu czytamy: „Z bojaźnią rozważała słowa Salomona (Ks. Mądr. 6): «Surorowy będzie sąd dla tych, którzy innym przewodzą i nad nimi władzę mają»”. Zob. tamże, s. 28.

³⁹ „W posłudze Kościołowi siostry były podobne do pobożnych niewiast (...), które towarzyszyły Chrystusowi w Jego podróży misyjnych poprzez miasta i wioski, posługując Panu”. Zob. tamże, s. 23.

⁴⁰ „Ich życie apostołskie można porównać ze służbą Marty, zaś z Magdaleną ich życie kontemplacji.” Zob. tamże, s. 23-24.

⁴¹ Postać ta pojawia się w związku z kolejną odautorską refleksją, tym razem na temat zaniedbań w wychowaniu młodzieży i nowatorskiej roli odegranej przez Reginę w zakresie jej kształcenia: „Młodzież bowiem i dzieci zaniedbane (...) wzrastają jak drzewa karłowate (...) i przynoszą całemu społeczeństwu tylko szkody i wielkie nieszczęście. Św. Augustyn dlatego nazwał cesarza Juliana

wyrasta z przekonania samej Reginy o wyjątkowej skuteczności jej wstawiennictwa⁴².

Rozdział trzeci, najbardziej ukierunkowany parenetycznie, podzielony został na wyodrębnione części, spośród której każda poświęcona jest omówieniu jednej z praktykowanych przez Reginę cnót. Na plan pierwszy wysuwa się pobożność, manifestowana w sposób dostrzegalny. Spełniając postulat wiarygodności źródła hagiograficznego, autor – wnikliwy obserwator życia bohaterki – powołuje się na świadectwo z autopsji, przytaczając obraz rozmodlonej Reginy, z wykorzystaniem elementu naocznego przedstawienia:

(...)ja i wielu innych widzieliśmy to na własne oczy. W niedzielę i święta uczestniczyła w postawie klęczącej od najwcześniejszej porannej aż do ostatniej Mszy świętej. Zatopiona w modlitwie potrafiła przez pięć godzin klęczeć w kościele na tym samym miejscu. Godnym podziwu było, jak wszystko to wytrzymała w późniejszym podeszłym wieku⁴³.

Wśród praktykowanych przez bohaterkę form pobożności autor ze szczególną mocą podkreśla nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu. Drobiazgowa relacja na ten temat zawiera informacje dotyczące częstotliwości przyjmowania Komunii św. (niedziele i święta, a także wtorki i czwartki każdego tygodnia)⁴⁴, postawę szacunku wobec tajemnicy przeistoczenia⁴⁵, wytrwałość w spełnianiu praktyk religijnych do ostatnich chwil życia⁴⁶.

Konsekwentnie powtarzającym się zabiegiem jest wykazywanie analogii pomiędzy jednostkowymi czynami Reginy a zaleceniami *Pisma Świętego*. Omówione w dalszych partiach tekstu praktyki ascetyczne wyrastają z przekonania bohaterki o konieczności umartwiania ciała, zgodnie z deklaracją św. Pawła z *Pierwszego Listu do Koryntian*:

Apostatę prześladowcą Kościoła chrześcijańskiego, gdyż m.in. rozwiązał szkoły (...), a wychowawców przepędził”. Zob. tamże, s. 23.

⁴² „Regina, mając na uwadze pomyślny rozwój Zgromadzenia, obrała św. Katarzynę Dziewicę i Męczennicę na szczególną jego patronkę i orędowniczkę. Życzeniem jej było, by św. Katarzyna (...) swoim skutecznym wstawiennictwem spieszyła Zgromadzeniu w każdej potrzebie, aby wzrastało w doskonałości, rozwijało się pomyślnie i miało zapewnione istnienie po wszystkie czasy. Zob. tamże, s. 25.

⁴³ Tamże, s. 28.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ „(...) ilekroć słyszała wymawiane słowa – Najświętszy Sakrament – pochylała pokornie głowę. Nawet w ostatniej chorobie słysząc te słowa, z wielkim wysiłkiem podnosiła głowę z pościeli, skłaniając ją pokornie”. Zob. tamże, s. 29.

⁴⁶ Tamże, s. 29.

„Umartwiam swoje ciało i biorę je w niewolę” (1 Kor 9)⁴⁷. Autor sięga również po autorytet Ewangelistów: Jana („swoje życie doczesne miała w nienawiści”)⁴⁸ oraz Mateusza („Królestwo Niebieskie doznaje gwałtu i ludzie gwałtowni je zdobywają”)⁴⁹. Formy podjętych modyfikacji (powstrzymywanie się od pokarmów i napojów, włosienica, biczowanie się żelaznymi łańcuszkami, sypianie na gołej podłodze, spędzanie nocy na modlitwie)⁵⁰, znane z hagiografii średniowiecznej, ukazują rozmach, z jakim Regina dążyła do upodobnienia się do cierpiącego Chrystusa. Poza *Biblią*, dodatkowy czynnik motywujący bohaterkę stanowiły przykład świętych, zwłaszcza Elżbiety Węgierskiej: „W praktykach umartwienia Regina naśladowała także św. Elżbietę, która pod miękkiemi, jedwabnymi szatami, ozdobionymi drogą biżuterią, nosiła szorstką bieliznę, uszytą z worka”⁵¹. Tak prowadzona narracja stawia sobie zdecydowany cel perswazyjny: skonstruowanie wizerunku Reginy jako wzorca postaci działającej zgodnie z zaleceniami autorytetów Kościoła i propagowanymi przezeń modelami postaw.

Cnota męstwa w przeciwnościach – kolejny walor prezentowanej sylwetki – zilustrowany jest za pomocą rozmaitych form wypowiedzi literackiej, zwłaszcza pochodzących od samej Reginy, czyniących bohaterkę żywota postacią autentyczną i wiarygodną. „Teraz wiem, że Bóg naprawdę mnie miłuje” – cytuje autor komentarz bohaterki, stale powtarzany w sytuacjach krytycznych⁵². Postawę miłości nieprzyjaciół dokumentuje tekst osobistej deklaracji, sformułowanej w duchu wierności wobec nakazów *Ewangelii*: „Kochane dzieci, módlcie się za niego, będę mu dobrze czyniła (...), gdyż takie jest przykazanie Pana: miłować nieprzyjaciół i dobrze czynić tym, którzy nas prześladują, w ten sposób staniecie się dziećmi Ojca Niebieskiego”⁵³. W analizowanym fragmencie odnajdujemy także pouczenie skierowane do sióstr, stanowiące zachętę do wytrwania w trudnościach:

⁴⁷ Tamże, s. 29. W tekście żywota: „Umartwiam swoje ciało i w niewolę podbijam”. Zob. tamże, s. 29.

⁴⁸ J 12, 35. Zob. tamże, s. 31.

⁴⁹ Mt 11, 12. Zob. tamże, s. 31.

⁵⁰ Tamże, s. 29-30.

⁵¹ Tamże, s. 30. Autor przydaje autentyzmu temu świadectwu, wspominając widok owej szaty oglądanej w kościele dominikanów w Kolonii. „Tę szatę pokutną widziałem podczas uroczystości św. Elżbiety wystawioną na ołtarzu (...) w celu pobudzenia wiernych do większej pokuty”.

⁵² Tamże, s. 31.

⁵³ Tamże, s. 32.

Modlitwa duszy (...), która wytrwale znosi smutek i przygnębienie jest Panu Bogu miłsza, aniżeli modlitwa duszy pełnej słodkich uczuć, która nie doznaje zewnętrznych doświadczeń (...). Podobnie na większą pochwałę zasługuje ten, kto łódkę swą prowadzi naprzód wśród trudów i niebezpieczeństw (...) ⁵⁴.

W dalszych partiach tekstu autor zamieszcza modlitwę, będącą – w jego odczuciu – wyrazem pokory i bojaźni Bożej:

(...) Daj mi o Boże (są to jej słowa, które własnoręcznie napisała), biednemu dziecku i szczenięciu biednemu, te okruszynki, co ze stołu Twego spadają. Nie jestem godna wielkiej łaski Twojej, daj mi tylko, o Boże, kochać Cię wiecznie, wiecznie Cię czcić i uwielbiać ⁵⁵.

Brak troski o potrzeby doczesne, wynikający z zawierzenia wszystkich spraw Bogu ilustruje egzemplum o kobiecie wspierającej Reginę w trudnej sytuacji finansowej ⁵⁶. Cechy „przykładu” – o zdecydowanym walorze hagiograficznym i parenetycznym – posiada także fragment dotyczący ostatnich dni życia bohaterki: „Podczas ośmiotygodniowej choroby nie usłyszano od niej żadnego słowa skargi, nie zauważono też najmniejszego odruchu zdradzającego niecierpliwość” ⁵⁷. Wpleciona w narrację odpowiedź Reginy na pytanie o samopoczucie: „Jak Bóg chce” stała się hasłem założonego przez nią zgromadzenia ⁵⁸. Dopełnieniem obrazu nakreślonego w dyskutowanym rozdziale są liczne sceny obrazujące miłość bliźniego, zakorzenione jeszcze w poetyce żywotopisarstwa średniowiecznego (obmywanie nóg ubogim w szpitalu, całowanie cuchnących ran, wysysanie ropy z wrzodów) ⁵⁹.

Opisy wszechstronnej aktywności Reginy, ukierunkowanej na Boga i ludzi, wypełniają ostatnią część zanalizowanego przekazu.

⁵⁴ Tamże, s. 33.

⁵⁵ Tamże, s. 36.

⁵⁶ Tamże, s. 32: „Regina (...) bez wystarczających środków rozpoczęła odbudowę domu (...). Potrzeba było jeszcze wiele pieniędzy, aby budowę dokończyć. Nie rozpaczała, lecz wierzyła, że dzieło podjęte na chwałę Bożą, ostatecznie znajdzie pomysłyne rozwiązanie. I co się dzieje? Pewnego razu niespodziewanie przyszła (...) nieznamoma pani; chciała widzieć się z Reginą. Powiedziała do niej, wiem, że masz kłopoty i wysypała na stół kilkaset marek ze szczerego złota”.

⁵⁷ Tamże, s. 33.

⁵⁸ Tamże, s. 33.

⁵⁹ „Jakże często w obecności swoich współsióstr obmywała nogi ubogim chorym przebywającym w szpitalu (...). Klękała przed chorym i całowała otwarte rany oraz cuchnące bandaże. (...) jedna ze współsióstr bardzo cierpiała z powodu złośliwego wrzodu. Regina podeszła do niej (okropność to usłyszeć), ujęła chore miejsce nie rękami, lecz ustami, pocałowała ranę i zaczęła wysysać z niej ropę z wielką radością (...). Zob. tamże, s. 35.

Zastosowany schemat narracji całkowicie odpowiada wymaganiom ówczesnej hagiografii, eksponującej pozytywnie waloryzowane („chwalebne”) dokonania postaci centralnej. Ich selekcja oraz sposób przedstawienia wyklucza elementy fantastyczne, zdarzenia cudowne – trudne do przyjęcia, a tym samym do naśladowania dla odbiorcy. Ważnym zabiegiem aktualizującym jest usytuowanie ich na tle ówczesnej sytuacji politycznej, społecznej i religijnej obszaru aktywności bohaterki. Postawa dystansowania się od spraw doczesnych nie zwalnia Reginy od angażowania się w służbę na rzecz Kościoła, ojczyzny, rodzinnego miasta i osób z otoczenia:

Gdy słyszała o przygotowaniach wojennych, o niebezpieczeństwie grożącym chrześcijaństwu lub rodzinnemu miastu, głęboko przeżywała to w swoim sercu. (...) natychmiast rozpoczynała (...) posty i dwudniowe lub czterdziestogodzinne nabożeństwo w swoim konwencie i w kościele. Czyniła to bez rozgłosu, a w taki sposób, jak gdyby odwrócenie nieszczęścia (...) zależało tylko od niej i jej współsióstr⁶⁰.

Omawiany fragment żywota zawiera także wizerunek Reginy – przełożonej, odznaczającej się wszystkimi cechami predestynującymi ją do sprawowania swego urzędu: stanowczość, łatwość nawiązywania kontaktów, znajomość obyczajów, umiejętność prowadzenia korespondencji poczucie odpowiedzialności za zgromadzenie, troska o poszczególne wspólnoty lokalne⁶¹, sposób życia będący przykładem dla innych. Powtarzany przez hagiografa zabieg włączenia do opowiadania wypowiedzi bohaterki⁶² dodatkowo uwiarygodnia prezentowaną sylwetkę.

Ukoronowaniem hagiograficznego wizerunku Reginy Protmann jest budujący opis jej zgonu. Autor przekonuje odbiorcę o doskonałym przygotowaniu bohaterki na śmierć, opisuje czynności bezpośrednio poprzedzające zejście (ostatnie odwiedziny domów zakonnych, wytrwałość w znoszeniu śmiertelnej choroby, przyjęcie sakramentów),

⁶⁰ Tamże, s. 37-38.

⁶¹ „By nie zaniedbać obowiązków wynikających z racji zajmowanego urzędu, nie lękała się odbywać podróży wizytacyjnych w czasie niepogody (...); z natury była obdarzona darem łatwego nawiązywania kontaktów; znała zewnętrzne obyczaje i umiała zachować się wobec wszystkich, wysoko i nisko postawionych społecznie. Mowa jej była życzliwa, uprzejma, pokorna, wyrozumiała i stanowcza, dlatego wszystko, co zamierzała, z łatwością osiągnęła. W prowadzeniu korespondencji (...) wykazywała taką jasność umysłu i sprawność w pisaniu, że można ją stawiać na równi z pracownikami kancelarii wykształconymi w sztuce pisania”. Zob. tamże, s. 39-41.

⁶² Tamże, s. 39-40.

rejestruje wiek bohaterki i datę śmierci⁶³. Zbadana relacja dowodzi heroicznosci postępowania bohaterki, zachowującej cierpliwość i pogodę ducha wobec czekającego ją końca. Zamieszczony w ramach analizowanego podrozdziału tekst duchowego testamentu Reginy zawiera katalog cnót zalecanych członkiniom założonego przez nią Zgromadzenia: dyscyplina, skromność, pokora, cierpliwość, posłuszeństwo, umartwienie języka i myśli, pokój we wspólnocie i ze wszystkimi ludźmi⁶⁴.

Zakończenie

Żywoć Sługi Bożej Reginy Protmann posiada cechy właściwe potrydenckiej twórczości hagiograficznej. Wizerunek postaci tytułowej, przedstawionej w roli wzorca osobowego, uwzględnia wszystkie etapy jej życia, z podkreśleniem momentu przełomu – rezygnacji z wartości doczesnych i zwrotu ku wiecznym. Prezentując kolejne losy Reginy i jej dokonania, autor uwypukla praktykowane przez nią cnoty, z zaakcentowaniem związku pomiędzy postępowaniem bohaterki a zaleceniami *Pisma Świętego*. Ważny postulat wiarygodności źródła hagiograficznego zostaje spełniony dzięki włączeniu do *Żywota* wypowiedzi samej Reginy. Przybierają one różnorodne postacie – modlitw, pouczeń, przestróg, form autoperswazji⁶⁵ – przydając bohaterce autentyzmu i wystawiając świadectwo jej silnej i twórczej indywidualności. W ten sposób poświęcony jej tekst posiada nie tylko cechy biografii pochwalnej, ale także interesującego dokumentu życia i wewnętrznych zmagañ

Historia
Kościoła

⁶³ „(...) tuż przed śmiercią, powodowana wielką gorliwością, ale i poświęceniem, w czasie mroźnej zimy, udała się do swoich konwentów w sąsiednich miastach. (...) Z podróży powróciła chora do domu i więcej już nie wstała z łóżka. Chorobę swoją znosiła ku zbudowaniu wszystkich przez osiem tygodni z wielką pobożnością i cierpliwością. Przed śmiercią, z żalem i skruchą (...) całowała często trzymany przed nią krucyfiks. Po przyjęciu sakramentów świętych, z ufnością i w pokoju zasnęła Roku Pańskiego 1613, w 61 roku życia. Przeżyła 34 lata wśród swoich współsióstr, pełniąc urząd przełożonej z powagą, miłością i wiernością.”

⁶⁴ „Jest to moim pokornym i matczynym upomnieniem (...), byście zawsze (...) wiernie trwały w karności, skromności, pokorze, prawdziwej cierpliwości, w doskonałym posłuszeństwie i chrześcijańskiej miłości. Uczcie się (...) umartwiać w sobie nie tylko te bardzo szkodliwe, ale także i wszystkie małe (...) požądania, które mogą zaszkodzić waszemu powołaniu i stanowi, a mianowicie: niepotrzebne rozmowy, podejrzliwe, próżniacze myśli, lenistwo i pusty śmiech”. Zob. tamże, s. 42.

⁶⁵ „Regino, będziesz nazwana założycielką Zgromadzenia św. Katarzyny, zostałaś jego najwyższą przełożoną, włożyłaś sobie ciężkie jarzmo na barki, pełnisz urząd, z którego będziesz musiała zdać surowy rachunek wobec innych. Stąd pozostało ci jedynie czuwać nad sobą”. Zob. tamże, s. 28.

jednostki w drodze do świętości. Jako taki stanowi cenne świadectwo kultury religijnej przełomu XVI i XVII wieku.

Słowa kluczowe: Regina Protmann, hagiografia, żywot, parenetyka, wzór osobowy.